

Pożegnania

Doktor hab. med. Zofia Barańczak

W grudniu 2014 r. zmarła dr hab. med. Zofia Barańczak, specjalista chirurgii szczękowej. Wykształciła wielu specjalistów z zakresu chirurgii szczękowej i stomatologicznej. Była doskonałym operatorem, diagnostą i dydaktykiem. Potrafiła stworzyć serdeczną atmosferę na oddziale. Uczyla nas właściwego podejścia do pacjentów, sumiennego wykonywania naszych obowiązków. Była autorem wielu prac naukowych i dbała o rozwój naukowy swoich podopiecznych asystentów.

Pani docent urodziła się w 1916 r., a studia medyczne ukończyła przed II wojną światową. W 1947 r., gdy utworzono wydział lekarsko-dentystyczny na Akademii Medycznej w Poznaniu rozpoczęła pracę w przychodni stomatologicznej mieszczącej się przy ul. Matejki. W 1952 r. przeniesiono Stomatologię do Kolegium Kopernickiego przy ul. Święcickiego 4. W 1957 r. utworzony został oddział chirurgii szczękowej w Szpitalu im. Święcickiego przy ul. Przybyszewskiego; kierownikiem Kliniki był prof. Jerzy Stadnicki. Pani doc. dr hab. Zofia Barańczak związana była z tym oddziałem przez całe dalsze życie zawodowe. W latach 1968–71 pełniła obowiązki kierownika Kliniki.

Niestety, praca Pani docent nie została właściwie doceniona. Była matką poety Stanisława Barańczaka (1947–2014), działacza opozycji demokratycznej i współzałożyciela Komitetu Obrony Robotników. Represje o charakterze politycznym, jakie objęły syna w latach siedemdziesiątych, miały bezpośredni wpływ na zahamowanie Jej kariery naukowej. Nie została profesorem, mimo poważnego dorobku naukowego. Mimo to do końca swojej działalności zawodowej pracowała na oddziale chirurgii szczękowej, szkoląc kolejne pokolenia studentów i specjalizantów.

Żegnamy Panią docent z szacunkiem i wdzięcznością, dziękując za pomoc w uzyskaniu naszych umiejętności.

ANNA SERAFINOWSKA-KIELCZEWSKAX



Doktor Maria Przyborowska

Maria Przyborowska, z domu Łaskarzewska, urodziła się 9 maja 1929 r. w Baranowiczach (kresy wschodnie, obecnie Białoruś).

Tam spędziła dzieciństwo i czasy szkoły podstawowej aż do końca 1944 r. Ze względu na aneksję polskich ziem wschodnich przez Związek Sowiecki, w grudniu 1944 r. przeszła repatriację i na krótko osiadła w Chełmie Lubelskim.

Po zakończeniu wojny przeniosła się do Poznania. Tu w 1950 r. ukończyła liceum ogólnokształcące, a po kolejnych 5 latach Wydział Lekarski Akademii Medycznej; dyplom lekarza uzyskała 13 grudnia 1955 r.

Czasów studenckich nie poświęciła wyłącznie nauce, na co są liczne dowody ze szczególnym i podstawowym – związkiem małżeńskim z Henrykiem Przyborowskim w 1954 r. Państwo Przyborowscy przeżyli wspólnie 60 lat.

Po ukończeniu studiów przez kilka miesięcy pracowała w przychodni rejonowej na Grunwaldzie, ale już w marcu 1956 r. na ponad 12 lat związała się ze Szpitalem Powiatowym w Drezdenku; kierowała tam laboratorium i punktem krwiodawstwa.



W październiku 1958 r. zdała egzamin specjalizacyjny z zakresu analityki klinicznej. W 1963 r. urodziła córkę Dorotę.

Od 1968 r. ponownie, już na stałe, związała się z Poznaniem, przez 8 lat pełniąc funkcję kierownika Zakładu Analityki Zespołu Przychodni przy ul. Słowackiego, a od listopada 1975 r. do końca kariery zawodowej (maj 1995 r.) kierowała Działem Diagnostycznym Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu.

Od końca lat 70. do połowy 90. pełniła funkcję konsultanta dla województwa poznańskiego z zakresu diagnostyki laboratoryjnej. W latach 1976–89 prowadziła poznański oddział Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Laboratoryjnej. Była kierownikiem specjalizacji licznej grupy lekarzy i diagnostów laboratoryjnych, przez lata organizowała egzaminy specjalizacyjne.

W pracy wymagająca – od innych i od siebie, niektórzy pewnie mogliby powiedzieć, że czasem aż nazbyt sroga, ale kierowanie dużym zespołem ludzkim wymusza pewne zachowania (a warto zaznaczyć, że w Zakładzie Diagnostyki Laboratoryjnej i Mikrobiologicznej Szpitala „przy Lutyckiej” jeszcze w 1995 r. pracowało ponad 90 osób).

Wykorzystała swoją wiedzę, inteligencję, doświadczenie, zdolności organizacyjne i możliwości wynikające – co tu dużo mówić – z licznych funkcji, które piastowała i stworzyła sprawnie funkcjonujący, nowoczesny, jeden z największych w województwie zakład diagnostyczny, który poza codziennymi obowiązkami pełnił również funkcję bazy szkoleniowej dla kolejnych pokoleń przedstawicieli medycyny laboratoryjnej. Wydaje się, że starała się w miarę możliwości dbać o wszystkie zakresy działalności diagnostycznej, choć oczywiście miała swoje ulubione dziedziny, ze szczególną, przez pewien okres wręcz legendarną Pracownią Białek. Los lubi płatać tragiczne figle – osoba, która stworzyła w Wielkopolsce podwaliny nowoczesnej diagnostyki immunologicznej gammapatii monoklonalnych, na pewnym etapie życia musiała się ponownie sama mierzyć z tym tematem – już jako pacjentka.

Trudno właściwie określić, czy była umysłem raczej ścisłym czy humanistycznym. Uniwersalnym – chciałoby się powiedzieć: z jednej strony lekarz analityk, a przecież – z drugiej – znana z licznych zainteresowań artystycznych, że wspomnę jedynie jej okres współpracy z Krzysztofem Komedą-Trzczańskim, w jego wczesnym, poznańskim etapie kariery.

Będziemy wspominać Ją jako osobę mądrą, barwną i zawsze wyczuloną na najważniejszą misję lekarza – dobro pacjenta.

Zmarła 2 stycznia 2015 r.

Cześć Jej pamięci.

WŁODZIMIERZ PAWŁOWSKI
SZPITAL WOJEWÓDZKI W POZNANIU